

# SŁODKO-GORZKA POLITYKA PRZEMYSŁOWA POLSKI. DIAGNOZA NIE LECZY PACJENTA [KOMENTARZ]

- W „Polityce” sfera cyber, włącznie z procesem transformacji cyfrowej, została potraktowana jako jeden z priorytetów, mających bezpośredni wpływ na kondycję i rozwój gospodarki naszego kraju.
- Cyfryzacja polskiego przemysłu opierać się będzie na czterech kluczowych filarach: gromadzenie, usieciowienie i wykorzystywanie danych, przemysł 4.0, kadry dla przemysłu przyszłości oraz nowe modele biznesowe. Co to oznacza w praktyce?
- Cyberbezpieczeństwo zostało docenione w Polityce Przemysłowej Polski. I nie ma co się temu dziwić. Myśląc o cyfryzacji, nie można pominąć tak ważnego obszaru.
- Przemysł 4.0 wymaga posiadania wysoko wykwalifikowanej i elastycznej kadry pracowniczej. Co na ten temat mówi Polityka Przemysłowa Polski?
- „Już sama idea stworzenia strategicznego dokumentu, który traktuje o kierunkach i priorytetach rozwoju przemysłu (...) zasługuje na pochwałę”.
- Trafne postawienie diagnozy nie oznacza, że pacjent wróci do zdrowia - aby tak się stało, należy wdrożyć adekwatną metodę terapii.

---

Cyfryzacja stanowi jeden z kluczowych aspektów, mających decydujący wpływ na potencjał i możliwości rozwoju polskiej gospodarki - wynika z treści „Polityki Przemysłowej Polski”, opublikowanej przez wicepremiera i ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina. Dokument, choć należy go oceniać pozytywnie z perspektywy całościowej, budzi wiele pytań i wątpliwości odnoszących się do realizacji przedstawionych założeń oraz wizji.

W opublikowanej 9 czerwca br. przez wicepremiera Jarosława Gowina „Polityce Przemysłowej Polski” problematyka szeroko rozumianej sfery cyber została potraktowana jako jeden z priorytetów, mających bezpośredni wpływ na kondycję i rozwój gospodarki naszego kraju. W dokumencie zwrócono uwagę na liczne zalety płynące z postępu technologicznego, ale także wyzwania, jakie się z nim wiążą.

*Przyspieszenie cyfrowe we wszystkich obszarach aktywności społeczno-gospodarczej jest fundamentem rozwoju w najbliższych latach. (...) Firmy działające cyfrowo uzyskują globalny zasięg, w tym dostęp do niszowych klientów z całego świata, nawet bez fizycznej obecności na miejscu. Wykorzystanie technologii cyfrowych jest dziś niezbędne do skalowania biznesu, niezależnie od branży i skali działalności: małych,*

W „Polityce” oczywiście nie zabrakło również odniesienia do wydarzeń z ostatnich miesięcy, czyli pandemii koronawirusa, która odmieniła wiele obszarów funkcjonowania zarówno państwa, jak i obywateli.

W dokumencie podkreślono także, że na skutek powszechnego kryzysu zdrowotnego proces cyfryzacji został dodatkowo zdynamizowany. Taki stan rzeczy pokazuje, że władza jest świadoma zmian, jakie zachodzą we współczesnym świecie i stara się je analizować na bieżąco, aby możliwie jak najlepiej dostosować się do obserwowanych zjawisk oraz trendów.

*Nie pozostawia żadnych wątpliwości, że przed Polską stoją długoterminowe wyzwania społeczne, środowiskowe i gospodarcze, a sprostanie im nie będzie możliwe bez odpowiednio zaprojektowanej strategicznie zorientowanej i przygotowanej pod potrzeby polskiego biznesu polityki przemysłowej zapewniającej odporność na wstrząsy gospodarcze i wspierającej budowę pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstw.*

mówi portalowi CyberDefence24.pl prof. dr hab. Jacek Męcina, doradca Zarządu Konfederacja Lewiatan

W początkowych fragmentach przedstawiono wyniki analizy SWOT przemysłu w Polsce. W tym obszarze trafnie zdiagnozowano, że jego słabą stroną jest niedobór krajowych koncernów technologicznych, które byłyby zdolne do tworzenia finalnych produktów o dużej wartości dodanej, a także niewystarczający poziom nakładów inwestycyjnych na badania, rozwój i wdrożenia oraz niska skłonność do internacjonalizacji działań na poziomie badawczo-innowacyjnym.



Fot. Wicepremier Jarosław Gowin podczas prezentacji „Polityki Przemysłowej Polski”. / Źródło: Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii

Twórcy „Polityki” ocenili, że szansą dla Polski w obszarze cyber jest dynamiczny rozwój e-commerce oraz technologii automatyzacji i cyfryzacji produkcji, a także rodzimy rynek, będący silnym inkubatorem nowych technologii i szybko postępujący proces cyfryzacji usług publicznych. Trudno się z tym nie zgodzić, jednak patrząc z dystansu na tę problematykę można odnieść wrażenie, że wiele z tych zagadnień stanowi efekt pandemii koronawirusa, która wymusiła określone procesy i działania, zarówno w sektorze państwowym, jak i biznesie (np. konieczność pracy zdalnej). W związku z tym można pokusić się o tezę, że powszechny kryzys zdrowotny spadł nam z nieba i to on stanowił impuls do zmian oraz rozwoju, a nie jest to efekt zaplanowanych wcześniej działań i ich realizacji. Przyspieszenie cyfryzacji w ostatnim czasie było zwyczajnie koniecznością.

### **Transformacja cyfrowa na czterech filarach**

Polityka Przemysłowa Polski jednoznacznie wskazuje, że transformacja cyfrowa polskiego przemysłu będzie skupiona na czterech głównych filarach: gromadzenie, usieciowienie i wykorzystywanie danych, przemysł 4.0, kadry dla przemysłu przyszłości oraz nowe modele biznesowe.

Odnosząc się do pierwszego z wymienionych aspektów, nie od dziś wiadomo, że dane to „ropa naszych czasów” i stanowią one kluczowy element rozwoju wielu innowacyjnych rozwiązań. Konkretnym przykładem może być sztuczna inteligencja (AI), która, aby sprawnie działać, potrzebuje gromadzić możliwie jak największą ilość informacji. A to właśnie AI ma być jednym z tych rozwiązań, jakie w największym stopniu odmienią współczesne gospodarki, w tym polską.

Drugi filar opisany w „Polityce” to przemysł 4.0, czyli pojęcie, pod którym kryją się inteligentne fabryki, robotyzacja i automatyzacja. Wzrost ich wykorzystania stanowi klucz do utrzymania

konkurencyjności w najbliższych latach, co trafnie zdiagnozowano w dokumencie. Jednak nie jest to proste zadanie. Podejmowane działania i inicjatywy wymagają nie tylko ogromnych nakładów finansowych (np. na pozyskanie i rozwój innowacji), ale także odpowiednich struktur, kultury przemysłowej oraz – co bardzo ważne (a być może nawet kluczowe) – wysoko wykwalifikowanej kadry pracowników, posiadających wysokie kompetencje cyfrowe i technologiczne oraz mających zdolność dostosowania się do zmieniających się okoliczności.

*Polski przemysł wciąż jest w dużej mierze pracochłonny, podczas gdy inne rozwinięte gospodarki funkcjonują w modelu kapitałochłonnym, gdzie większa część wartości dodanej tworzona jest dzięki wykorzystywaniu zaawansowanych technicznie maszyn. Pandemia sprawiła, że firmy w Polsce coraz częściej myślą o inwestycjach w automatyzację i robotyzację – wg. ostatniego Barometru Rynku Pracy Wokserwis, blisko 2/3 firm myśli o tych inwestycjach a blisko 10 proc. rozpoczęło takie działania.*

komentuje dla nas prof. dr hab. Jacek Męcina, doradca Zarządu Konfederacja Lewiatan

W związku z potrzebą wkroczenia w erę przemysłu 4.0, w dokumencie zwrócono uwagę na konieczność posiadania odpowiedniego zespołu ludzkiego, adekwatnego do wyzwań przemysłu 4.0. Tylko dzięki specjalistom możliwe jest stawianie czoła wyzwaniom przyszłości, jakie stoją przed gospodarką nie tylko Polski, ale także innych państw. Dlatego też podnoszenie kompetencji cyfrowych i technicznych należy uznać za jeden z priorytetów w kontekście transformacji. W „Polityce” zauważono ten problem i przewidziano szereg inicjatyw, jakie mają go skutecznie rozwiązać z korzyścią dla polskiego przemysłu.

Ostatnim filarem są nowe modele biznesowe. W dokumencie wskazano, że cyfrowa transformacja wymaga „nie tylko narzędzi technologicznych, lecz także zmiany kulturowej w podejściu do zarządzania organizacją oraz relacjami z klientem i wdrażania nowych modeli biznesowych”. Przywołany obszar wymaga jednak czasu, aby dostosować się do wymogów przyszłego przemysłu. Zmiany tego typu nigdy nie zachodzą od razu, ponieważ wiążą się z długofalowymi działaniami, jakie oddziałują na podmioty i w dalszej perspektywie kształtują w nich odpowiednie zachowania oraz postawy. Pomimo tego, nie podejmując żadnych inicjatyw, będących impulsem do podjęcia konkretnych kroków, nie można liczyć na powstanie określonych modeli kulturowych.

Ambitne cele w obszarze cyfryzacji polskiego przemysłu mają zostać osiągnięte dzięki wykorzystaniu określonych grup instrumentów, do których zaliczono wsparcie zrównoważonego cyfrowego wzrostu przedsiębiorstw przemysłowych, działalność hubów innowacji, udzielenie pomocy gałęzi robotyzacji, pilotażowi przemysłu 4.0 czy dostęp do nowoczesnych rozwiązań chmurowych.

## **Cyber w bezpieczeństwie**

Cyberbezpieczeństwo w „Polityce Przemysłowej Polski” również zostało docenione, co odzwierciedla wysoka pozycja na „osi bezpieczeństwa”. I nie ma co się temu dziwić. Myśląc o cyfryzacji, nie można pominąć tak ważnego obszaru, jakim jest ochrona infrastruktury.

Wzrost incydentów, jaki obserwujemy w ostatnim czasie nie tylko w Polsce (ataki hakerskie na polityków), ale i na świecie (np. USA i incydent Colonial Pipeline) pokazują, że cyberzagrożenia to

nieodłączna część współczesnego świata. Są one szczególnie niebezpieczne w przypadku infrastruktury krytycznej (IK), której zakłócenie może nieść za sobą katastrofalne skutki dla funkcjonowania państwa. A warto mieć na uwadze, że wiele elementów zaliczanych do IK znajduje się właśnie w rękach sektora prywatnego.

W związku z tym przywiązanie szczególnej uwagi do kwestii dotyczących cyberbezpieczeństwa w ramach zaprezentowanego dokumentu należy oceniać pozytywnie. Doceniono nie tylko konieczność zadbania o sprawy sprzętowe (m.in. aktualizację oprogramowania, najnowsze zabezpieczenia), ale także ilość oraz jakość specjalistów i ekspertów w tej dziedzinie. Technologia to jedno, człowiek i jego kompetencje – drugie. Tylko oba te czynniki, wsparte odpowiednim finansowaniem, mogą przynieść realne skutki.

Jednak nie samym cyberbezpieczeństwem żyje człowiek. Cyfryzacja to siłą rzeczy innowacyjne rozwiązania, dlatego też w dokumencie zwrócono uwagę na bezpieczeństwo technologiczne. Co warto odnotować, w „Polityce” podkreślono, że mowa tu zarówno o dostępie do nowoczesnego sprzętu, wyposażenia, systemów itd., a także zwalczaniu i przeciwdziałaniu szpiegostwu, wyciekom danych czy atakom hakerskim.

W tym kontekście twórcy „Polityki” wskazali na szereg narzędzi, które mają przyczynić się do osiągnięcia zakładanych celów. Wśród nich można wymienić m.in. politykę technologiczną państwa, strategiczne programy badawcze, wsparcie projektów B+R+I oraz pierwsze przemysłowe wdrożenia w obszarze mikroelektroniki, a także „Seal of excellence” dla polskich pracowników.

### **Człowiek zmienia się wraz z technologią**

Nabywaniu kompetencji cyfrowych oraz umiejętności korzystania z nowoczesnych technologii przez pracowników poświęcono wiele miejsca w Polityce Przemysłowej Polski. Trafnie zdiagnozowano, że samo wdrożenie innowacji nie wystarcza, aby zdynamizować proces transformacji cyfrowej. Równie ważną rolę odgrywa w nim człowiek, dlatego należy zrobić możliwie jak najwięcej, by kształcić kadry i ułatwiać im dostęp do szkoleń. Tylko w ten sposób Polska może wykształcić wysoko wykwalifikowanych specjalistów, którzy będą w stanie dostosować się do warunków przemysłu 4.0.

Z taką oceną zgadza się prof. dr hab. Jacek Męcina, doradca Zarządu Konfederacji Lewiatan, który w komentarzu dla naszej redakcji jednoznacznie podkreślił, że „do pełnego wykorzystania rozwoju technologicznego potrzeba zdobywania odpowiednich kompetencji, dzięki którym ludzkie zdolności najlepiej połączą się z możliwościami fizycznymi i obliczeniowymi maszyn”.

Jak tłumaczy, zdobywanie nowych zdolności, umiejętności i wiedzy stanowi kluczowy element budowania kapitału ludzkiego. „Priorytet w tym zakresie mają kompetencje cyfrowe – w szczególności dotyczące poziomu ponadpodstawowego. W wyniku dynamicznie zachodzących zmian i przewidywanej transformacji strukturalnej gospodarki należy z wyprzedzeniem programować rozwój kadr m.in. we współpracy z przedsiębiorstwami, tak by rynek pracy nie borykał się ze strukturalnym niedopasowaniem kompetencji, a w konsekwencji – z bezrobociem technologicznym i strukturalnym” – wyjaśnia ekspert na łamach naszego portalu.

*Nowe technologie to również modele biznesowe, a tym samym nowe role pracowników firmy, które będą zmieniały się zdecydowanie szybciej i częściej niż dotychczas. Pracownik nie będzie już mógł przez całą karierę korzystać z tych samych, nabytych w młodości kompetencji. Aby*



*umiejętności wykorzystywane w gospodarce były kompatybilne z rozwijającą się technologią i procesem produkcji, konieczne będzie uczestniczenie pracowników w ciągłym procesie ich rozwijania.*

Polityka Przemysłowa Polski

Specjalista ocenił, że nowoczesne społeczeństwo i inwestycje w kapitał ludzki to kluczowe kwestie dla rozwoju polskiego przemysłu. „Z tej perspektywy zarówno bariery otoczenia prawnego – uregulowanie pracy zdalnej, nowe formy organizacji pracy – jak konta czasu pracy, czy też szerszy dostęp do pracowników migrujących oraz inwestycje w kwalifikacje i szkolenia, jak i rozwiązania na rzecz szerszej aktywizacji na polskim rynku pracy będą mieć kluczowe znaczenie” – podkreślił.

Warto odwołać się także do frapującej wizji „nowoczesnego systemu zdobywania umiejętności” poruszonego w dokumencie, który powinien stać się jednym z kluczowych celów przedsiębiorstw – na równi z cyfryzacją i innymi procesami firm. Brakuje jednak konkretnego wskazania, na czym przedstawiony system miałby się opierać i jakie są jego założenia. Inicjatywa sama w sobie wydaje się interesująca, lecz na kartach „Polityki” zabrakło rozszerzenia tego zagadnienia.

Przechodząc do konkretów, dokument odnosi się do licznych inicjatyw, które mają kształcić kadre pracowników oraz właścicieli i dyrektorów przedsiębiorstw w Polsce. Mowa tu np. o webinarjach, szkoleniach (m.in. w Szkole Liderów Przemysłu Przyszłości), e-learningach (np. E-learning Przemysłu Przyszłości) czy konkursach (w tym Konkurs Fabryka Przyszłości). Całość ma być wsparta środkami finansowymi, pochodzącymi z m.in. Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Nie ma żadnych wątpliwości, że realizacja wszystkich przewidzianych inicjatyw z pewnością przyczyniłaby się do rozwoju przemysłu w naszym kraju, wspierając jego cyfryzację. Pytanie pozostaje jedno: czy jest to zadanie w pełni do wykonania?

### **To, czego tak bardzo brakowało...**

Polityka Przemysłowa Polski była długo wyczekiwana przez środowisko przedsiębiorców. Wynika to z faktu, że do tej pory brakowało kompleksowego dokumentu, zawierającego strategiczną wizję rozwoju gospodarki RP, o który na przestrzeni lat usilnie apelowali przedstawiciele biznesu. Zależało im na stworzeniu dokumentu, który wyznaczałby drogę wiodącą do wzrostu Polski, przy uwzględnieniu występujących we współczesnym świecie wyzwań, w tym tych, wynikających z wykorzystania innowacyjnych technologii czy obecnej pandemii koronawirusa. Warto również dodać, że w proces tworzenia „Polityki” zaangażowane były liczne podmioty – specjaliści, politycy oraz przedstawiciele biznesu. Wszystko odbyło się w sposób transparentny, co należy ocenić „na plus”.

Tego samego zdania jest również prof. dr hab. Jacek Męcina, który stwierdził, że „już sama idea stworzenia strategicznego dokumentu, który traktuje o kierunkach i priorytetach rozwoju przemysłu, ograniczania, dobrze zdiagnozowanych w konsultacji ze środowiskiem biznesu barier, wreszcie zaprojektowanie instrumentów wsparcia i działań po stronie administracji publicznej zasługuje na pochwałę”. W jego opinii wicepremier Jarosław Gowin, wydając omawiany dokument, pokazał, że „bliskie jest mu myślenie strategiczne”.

*Wobec wyzwań w obszarach takich jak (...) transformacja cyfrowa,*

*bezpieczeństwo - w tym bezpieczeństwo gospodarcze - interwencja publiczna do tej pory skupiała się na rozwiązywaniu problemów z wykorzystaniem innowacji i technologii, bazując m.in. na rozwoju kluczowych technologii wspomagających (...). W ramach nowej polityki przemysłowej uzupełniono podejście horyzontalne, podejściem sektorowym. (...) To pierwszy całościowo traktujący ten sektor dokument programowy.*

uważa prof. dr hab. Jacek Męcina, doradca Zarządu Konfederacji Lewiatan

Patrząc bardziej szczegółowo na zapisy opublikowanej „Polityki Przemysłowej Polski”, konieczne jest podkreślenie, że najważniejszą jej zaletą jest oparcie wszystkich działań na pięciu kluczowych filarach w zakresie rozwoju gospodarki: Cyfryzacji, Lokalizacji, Bezpieczeństwa, Nowoczesnego społeczeństwa i Zielonym Ładzie. „To jest właśnie moim zdaniem najważniejszym atutem Polskiej Polityki Przemysłowej - zaproponowanie kilku kluczowych i skoncentrowanych osi rozwoju oraz sformułowanie wskaźników realizacji” - wskazał prof. dr hab. Jacek Męcina.

„Już dość dyskusji o zmianie energetycznej, o promowaniu odnawialnych źródeł energii, o cyfryzacji i jej znaczeniu dla rozwoju gospodarki, wreszcie o nowych trendach rozwoju polskiego przemysłu - w Polityce Przemysłowej zarysowano te priorytety, zobowiązując się jednocześnie, że każda branża w ramach swojej strategii rozwoju otrzyma odpowiednie wsparcie” - dodał ekspert w komentarzu dla naszej redakcji.

*Warunkiem sukcesu jest włączenie w ten proces największych i reprezentatywnych dla branż organizacji pracodawców, ale też - moim zdaniem - uwzględnienie na etapie projektowania inwestycji partnerów samorządowych. Liderami wdrażania nowej polityki przemysłowej muszą być reprezentatywne organizacje pracodawców.*

prof. dr hab. Jacek Męcina, doradca Zarządu Konfederacji Lewiatan

Jak tłumaczy specjalista Konfederacji Lewiatan, realizacja postanowień i inicjatyw uwzględnionych w „Polityce” będzie odbywała się poprzez kontrakty branżowe między rządem a przedstawicielami przemysłu. „Umowa ta będzie miała swój precyzyjnie określone cele, oczekiwane rezultaty i czas trwania. Obie strony zobowiążą się do działań, które, z jednej strony odpowiedzą na bariery napotymane przez przemysł, a z drugiej wpiszą się w strategię rozwoju polskiej gospodarki. Uzgodnienie tych dwóch potrzeb w procesie tworzenia kontraktu branżowego ma pozwolić na uzyskanie synergii pomiędzy prorozwojowymi działaniami sektorów prywatnego i publicznego” - wyjaśnił prof. dr hab. Jacek Męcina. Jak dodaje, w „korzyścią dla branży będzie zaprojektowanie działań sektora publicznego, dopasowanych do konkretnych potrzeb danego sektora, które mogą nie być dostatecznie dobrze zaspokajane w ramach polityk horyzontalnych”.

Rozpatrując powyższe kwestie, należy zaznaczyć, że dokument stawia na piedestale sferę cyber, a konkretnie cyfryzację, cyberbezpieczeństwo, rozwój kompetencji cyfrowych, poszerzanie wiedzy specjalistów czy pozyskiwanie nowoczesnych technologii. Uwzględnione w jej treści postawienia i inicjatywy zostały opracowane z myślą o polskiej gospodarce i jest to silnie widoczne podczas

analizowania poszczególnych zapisów. Niemniej jednak „Polityka” nie jest idealna, a potwierdzeniem tego są pewne słabe punkty, które rodzą szereg pytań i wątpliwości.

### **Sama diagnoza nie leczy pacjenta**

Z drugiej strony, zgłębiając się w zapisy „Polityki Przemysłowej Polski”, warto mieć na uwadze, że trafne postawienie diagnozy nie oznacza, że pacjent wróci do zdrowia, ponieważ aby tak się stało, należy wdrożyć odpowiednią metodę leczenia.

W przypadku polskiego przemysłu z pewnością pozytywnie należy odbierać trafną diagnozę jego kondycji, a także wyzwań i problemów. To samo dotyczy zaprezentowanych w dokumencie inicjatyw, mających wspierać cyfryzację podmiotów prywatnych i państwowych. W ich realizację ma być zaangażowany szereg instytucji i podmiotów z różnych szczebli administracji – od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, przez Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Edukacji i Nauki, po organizacje centralne oraz regionalne, a także Operatora Chmury Krajowej i Fundację Platformy Przemysłu Przyszłości.

Niemniej jednak, rodzi się wiele pytań i wątpliwości dotyczących kwestii realizacji wspomnianych inicjatyw. Czy na pewno we wszystkich obszarach atrakcyjną teorię uda się przekuć w praktykę? Być może część programów zostanie porzucona i "umrze śmiercią naturalną", tak szybko, jak powstała? Skąd wziąć na to wszystko środki (przecież nic nie jest za darmo)?

Ponadto, część z wyróżnionych w „Polityce” narzędzi realizacji celów jest potraktowana bardzo ogólnie, można wręcz powiedzieć, że po macoszemu (m.in. dwa zdania na temat narzędzia, jakim jest „Platforma Export Intelligence”), przy czym pozostałe rzeczywiście zostały szeroko omówione i wyjaśnione (np. mechanizmy wsparcia zrównoważonego cyfrowego wzrostu przedsiębiorstw). Być może nie wszystkie inicjatywy zostały w kręgu władzy przedyskutowane na takim samym poziomie konkretów i to właśnie stąd wynikają te rozbieżności. Jednak nie ma wątpliwości, że taki stan rzuca się w oczy, pozostawiając niedosyt i wiele znaków zapytania.

Krajowy Plan Odbudowy, Polski Ład, a teraz Polityka Przemysłowa Polski – każda z tych inicjatyw, mniej lub bardziej konkretna, pięknie wygląda na papierze, lecz gdy przychodzi do realizacji, okazuje się, że papier przyjmie wszystko, a praktyka już niekoniecznie. W związku z tym, aby osiągnąć ambitne cele, należy skupić się na synergii założeń przedstawionych w głównych projektach ogłoszonych w ostatnim czasie. To pozwoli zwiększyć szansę na spełnienie przedstawionych obietnic i wizji, a tym samym rozwój i wzrost polskiej gospodarki, która powinna odważnym krokiem wchodzić w bramy przemysłu 4.0.

„Mimo, że Polski Ład zakłada istotne zmiany w funkcjonowaniu całej gospodarki, w tym zmiany w opodatkowaniu pracy, to konkretem i prawdziwą ofertą rozwoju jest Polityka Przemysłowa, która daje nadzieję, że rzeczywiste wsparcie biznesu zostało uwzględnione planach rozwojowych” – ocenił dla naszego portalu prof. dr hab. Jacek Męcina, doradca Zarządu Konfederacja Lewiatan.

Co więcej, jak zaznaczył profesor, państwo nie może być jednym gospodarzem i aktorem wsparcia dla przemysłu. „Osiąganie synergii w inwestycjach w cyfryzację (...) wymaga strategicznej współpracy biznesu z samorządami. Tej perspektywy brakuje w dokumencie i mam nadzieję, że na kolejnych etapach formułowania wsparcia w kontraktach branżowych, zostanie uwzględniona także ta perspektywa” – wskazał ekspert.

Gdzie jeszcze znajdują się słabe punkty „Polityki”? Nasz rozmówca zwrócił uwagę na kontekst zakładanego wsparcia dla polskiego przemysłu. Jak zauważył, „brakuje analizy branż i przemysłów schyłkowych, których aktywność z powodu procesów dekarbonizacji czy energooszczędności z jednej,



a cyfryzacji i automatyzacji z drugiej będzie wymagała głębokiej restrukturyzacji”. W opinii doradcy Zarządu Konfederacji Lewiatan „wielkie plany restrukturyzacji muszą być powiązane z programami inwestycji, tworzących alternatywne miejsca pracy, a to z kolei wyzwanie dla programów przekwalifikowania i szkoleń oraz znaczących zmian w strukturze kształcenia”.

**Czytaj też:** [Konfederacja Lewiatan o Polityce Przemysłowej Polski: cyfryzacja została doceniona](#)



Rodzinne intrygi, niewygodne prawdy i obsesja sukcesu.  
Ważniejszą opowieść o jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

**REPUBLIKA SAMSUNGA**

AZJATYCKI TYGRYS, KTÓRY PODBIŁ ŚWIAT TECHNOLOGII

GEOFFREY CAIN

SCN

Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

**Sklep.Defence 24**